Komisja Edukacji Narodowej

Autor tekstu: **Jan Dębowski**

Jest wiele powodów uzasadniających potrzebę przypominania zasług Komisji Edukacji Narodowej. W rocznicowych publikacjach i wystąpieniach wskazuje się najczęściej na nieoceniony wkład pierwszego w XVIII-wiecznej Europie ministerstwa edukacji w rozwój polskiej nauki i oświaty oraz kształtowanie świadomości narodowej i patriotycznych postaw obywateli chylącej się ku ostatecznej utracie niepodległości Rzeczypospolitej szlacheckiej. Z tych też względów spadkobiercami programu KEN pragną czynić się wszystkie nasze orientacje polityczne i światopoglądowe, również te, których ówcześni prekursorzy byli raczej jego nieprzejednanymi wrogami. Zawłaszczają oni więc idee, które stały w rażącej sprzeczności z egoistycznymi interesami i przejawami ksenofobii nie tylko owych prekursorów, ale w wielu wypadkach także poglądami ich dzisiejszych spadkobierców ideowych. Dla egzemplifikacji powyższego stwierdzenia przypomnijmy pokrótce zalecenia KEN odnośnie chociażby programów nauczania i wychowania w podległych jej szkołach.

Działalność w rym zakresie KEN trzeba rozpatrywać w szerszym kontekście sytuacji społecznej i kulturowej Europy w drugiej połowie XVIII wieku. Koncentrując się wyłącznie na aspekcie naukowym trzeba więc podkreślić, że charakterystycznym dla tego okresu było nastawienie przyrodnicze i związane z nim radykalne odchodzenie od spekulatywno-metafizycznego wyjaśniania świata (koncepcja kreacjonistyczna) na rzecz racjonalizmu i empiryzmu. Coraz większe uznanie zdobywały idee ewolucjonizmu, torujące drogę przemianom kapitalistycznym w łonie ustroju feudalnego. Symptomami tych zmian było osłabienie władzy kościelnej, powstawanie szkół laickich oraz nieskrępowany rozwój nauk przyrodniczych i humanistycznych.

Tak najogólniej scharakteryzowany przewrót umysłowy w Europie Zachodniej inspirował także przemiany w nauce polskiej. O jej organizacji i kierunku rozwoju zaczynają w tym czasie decydować uczeni o poglądach postępowych, czerpiący wzory i podnietę dla swojej twórczości z dzieł autorów zachodnich, uwalniając tym samym polską myśl naukową spod kurateli teologów i orientując ją na przyrodoznawstwo. Wzrastało zatem przekonanie o możliwościach poznawczych rozumu ludzkiego.

W takim oto klimacie powstaje w 1773 roku Komisja Edukacji Narodowej. **Jej głównym celem było stworzenie nowoczesnego systemu szkolnictwa, opartego na bazie rozwijających się badań naukowych**. Dlatego też zawartość treściowa programów nauczania i podręczników szkolnych (głównie w zakresie nauk przyrodniczych) była pochodną prężności ośrodków naukowych i oryginalności uzyskiwanych tam wyników. Tego rodzaju zależność mocno zaakcentowano w „Ustawach dla Stanu Akademickiego" z 1783 i 1790 roku. Powstające świeckie szkoły KEN, zakładane z inicjatywy głównego pioniera polskiego odrodzenia umysłowego, Stanisława Konarskiego, sporo miejsca poświęcały na nauczanie przyrodoznawstwa, wychodząc ze słusznego założenia, iż gwarantuje ono postęp w rolnictwie.

Nauczanie o przyrodzie stopniowo objęło wszystkie szczeble kształcenia, włączając w to również szkoły elementarne, w miarę jak powiększała się liczba przygotowanych do tego rodzaju zajęć nauczycieli. Do kanonu nauk o przyrodzie KEN zaliczała matematykę, fizykę i mechanikę. Nauczanie tych przedmiotów miało nie tylko pomagać uczniowi w zrozumieniu otaczających go zjawisk świata fizycznego, ale ponadto kształtować umiejętność ich wiązania w łańcuch przyczynowo-skutkowych uwarunkowań. W tym zakresie reformatorzy z KEN wykorzystywali wcześniejsze doświadczenia szkół różnowierczych (zwłaszcza luterańskich), w których poczynając od lat sześćdziesiątych XVII wieku można było zaobserwować odchodzenie od dedukcjonizmu artystolesowskiego w stronę indukcyjnej metody F. Bacona. **[1]** Pozostawało to w związku z równocześnie postępującą autonomizacją nauk o przyrodzie, uwalnianiu ich spod wpływów myślenia teleologicznego oraz orientowaniu na cele praktyczno-użyteczne. Aspekt praktycznego zastosowania wiedzy przyrodniczej akcentował m.in. Hugo Kołłątaj w swoich zaleceniach dla wykładowców fizyki w Uniwersytecie Jagiellońskim.

KEN dostrzegła także konieczność przyswojenia przez uczniów umiejętności krytycznego myślenia, poprzez nabycie sprawności poprawnego rozumowania, analizowania, odróżniania prawdy od fałszu, rozwijania zdrowego rozsądku. Korzyści, jakie płyną z tych umiejętności,

artykułowały „Przepisy KEN na szkoły wojewódzkie". Podnoszono w nich spoczywający na nauczycielu obowiązek nauczania uczniów krytycyzmu myślenia, aby „w rzeczach i umiejętnościach naturalnych żadnej za pewną nie mieć i nie twierdzić, której pewności jaśnie nie poznaje (...). Na koniec [nauczyciel] poda reguły zdrowej krytyki do sądzenia o książkach, o wartości świadectw, o dziejach". **[2]** Tym właśnie celom miał służyć podręcznik logiki francuskiego sensualisty E.B. de Condillaca.

Na specjalne podkreślenie zasługuje klimat tolerancji światopoglądowej, będący charakterystycznym rysem świeckich szkół KEN oraz dbałość o higienę ciała, podbudowaną lekcjami z anatomii w oparciu o podręcznik warszawskiego uczonego Pawła Czempińskiego. Znamienny jest fakt, że zarówno wspomniany podręcznik, jak też lekcje anatomii wywoływały sprzeciw ze strony duchowieństwa, albowiem w potrzebnych wówczas i zalecanych przez światłych medyków i uczonych zabiegach higienicznych intymnych części ciała, upatrywało „grzeszne poczynania jakobinów".

Warto tego rodzaju opinię skonfrontować z relacjami cudzoziemców odwiedzających wówczas Polskę na temat stanu zdrowotnego szczególnie mieszkańców wsi, zależnego w dużej mierze właśnie od przestrzegania zaleceń higienicznych. Tak więc francuski podróżnik H. Vautrin pisze o swoim dzienniku o chorobach nawiedzających najniższy stan chłopski. Z jego relacji można się dowiedzieć, iż z powodu braku higieny chłopi chorują na kołtun, czyli „krwawy pot wyciekający z włosów". Często spotykaną dolegliwością mieszkańców wsi jest również ślepota, rozstrój „władz umysłu", owrzodzenia itp. „Wszystkie te choroby — pisze Vautrin — zagrażające siedlisku rozumu, mogą łatwo dotknąć i sam rozum...". **[3]** W tej sytuacji szkoły KEN, aby utrwalić nabywany przez wychowanków nawyk stosowania zabiegów higienicznych, nie puszczały ich do rodzinnych domów w czasie ferii świątecznych. Miało to również na celu odsunięcie młodzieży od wstecznych wpływów lokalnych społeczności wiejskich, które były przesiąknięte fanatyzmem religijnym, zacofaniem cywilizacyjnym i jakże zgubnym dla kraju przywiązaniem do „złotej wolności". Reformatorzy polskiej oświaty uważali bowiem, że wychowanie patriotyczne może odbywać się tylko w zdrowej atmosferze moralnej i tolerancji światopoglądowej, która sprzyja usuwaniu ze świadomości wychowanka wszelkich przesądów, zabobonów i bigoterii.

Uwzględniając powyższe założenia programu KEN nie może dziwić sprzeciw, z jakim spotkał się on ze strony hierarchii kościelnej i zacofanych kręgów szlachecko-magnackich. Zadecydowały one o dalszych losach reformy oświatowej i przesądziły o dalszym istnieniu samej Komisji. W ostatecznej zaś konsekwencji zadecydowały o utracie przez Polskę niepodległości na wiele dziesiątków lat.

*

„Res Humana" nr 6/2000

Zobacz także te strony:
Wydajność oświaty
Kościół w służbie ciemnoty

Przypisy:
[1] B. Bieńkowska, T. Bieńkowski, *Postępowe nurty w polskim szkolnictwie XIII i pierwszej połowy XVIII wieku*, "Przegląd Historyczno-Oświatowy"1972, nr 1, s. 351).
[2] Cyt. za: J. Lubieniecka, *Przedmioty matematyczno-przyrodnicze w programie Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych*, w.: "Rozprawy z Dziejów Oświaty", red. Ł. Kurdybacha, T. II, Wrocław 1959, s. 27-28.
[3] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 1, oprac. W Zawadzki, Warszawa 1963, s. 820-821.

Jan Dębowski
Filozof i religioznawca, prof. uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

Pokaż inne teksty autora

(Publikacja: 13-10-2005)

Oryginał.. (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4401)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane
w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym,
w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych
do tej witryny i jakiejkolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera**.

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl